

Kalina Jędrusik, Nie pożałuje pan

Ja pana z sobą zabiorę
w nieznaną podróż daleką,
sympatia moim wyborem
powodowała poniekąd.

Na towarzysza podróży
przewidział pana mój plan,
nie będzie panu się dłużyć,
nie pożałuje pan!

Pomkniemy trasą przecudną
widoków, przygód i zjawisk,
gdy troszkę będzie nam nudno,
to wtedy czymś się rozbawim.

A gdyby pchnął smutek głuchy
w niedobry serca nam stan,
dodamy sobie otuchy
nie pożałuje pan,
nie pożałuje pan,
nie pożałuje pan,
o nie!

Ja pana w podróż wziąć pragnę
pan czemu waha się przeto?
To chyba raczej jest ładne
wyjechać z miłą kobietą?

Podróży takiej na pewno
i krajobrazu w niej zmian
doznając rzeczy tych ze mną
nie pożałuje pan!

A kiedy cel osiągniemy
po różnych etapach wielu,
okazać może się, że my
podróżujemy bez celu.

W podróży samej jest jednak
cel piękny też w sobie sam,
niech pan się dla niej da zjednać
nie pożałuje pan,
nie pożałuje pan,
nie pożałuje pan,
o nie!

Więc jak?